

Ujęcie intuicji w filozofii Mikołaja Łoskiego

Pylyp Bilyi

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersYTETU
ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH
ORCID: 0000-0002-8506-4470

ABSTRACT

The account of intuition in the philosophy of Nikolai Lossky
The purpose of this article is to show the main assumptions of the notion of 'intuition' in the philosophy of Nikolai Lossky. The notion of intuition is examined on the basis of the Russian philosopher's works, primarily *The Fundamental Doctrines of Psychology from the Point of View of Voluntarism* (1903), *The Intuitive Basis of Knowledge* (1906) and *Sensuous, intellectual and mystical intuition* (1938). The initial hypothesis is that the notion of intuition is the result of prior assumptions in a broader metaphysical scheme. Thus, it did not arise at all from epistemological detailed analyses of the process of cognition, but was derived as a consequence of other, more general metaphysical assumptions. This does not mean, however, that the author proposes to abandon the notion of intuition in general. Rather, he points out the paradoxical fact that in the concept of intuitionism, the notion of intuition plays a secondary role to such metaphysical assumptions as gnoseological co-ordination or the division of the world into self and non-self.

KEYWORDS: Nikolai Lossky, intuition, intuitionism, the question of self and non-self, gnoseological coordination, trans-subjectivism

SŁOWA KLUCZOWE: Mikołaj Łoski, intuicja, intuicjonizm, kwestia „ja” i „nie-ja”, koordynacja gnoseologiczna, trans-subiektywizm

Wstęp

Jednym z kluczowych pojęć w filozofii Mikołaja Łoskiego (1870–1965) jest intuicja, która, ujmowana na różne sposoby, od zarania filozofii jest przedmiotem niejednego sporu. Pojęcie, które sięga swą historią starożytności, jest obecne w chrześcijańskiej patrystyce i teologii, wywodzi się od greckiego *fronesis*¹ i znajduje swoją wyraźną kontynuację na początku XX w., m.in. u takich myślicieli, jak Husserl, Scheler, Bergson, Croce, aż po współczesne interpretacje psychologiczne². Literatura na ten temat jest tak obszerna, że nawet próba ujęcia ogólnych tropów intuicji w filozofii zachodniej wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Ograniczam się więc jedynie do opisu ujęcia intuicji w myśli Mikołaja Łoskiego.

W filozofii rosyjskiej intuicja staje się przedmiotem szczególnego zainteresowania pod koniec XIX w. Włodzimierz Sołowjow (1852–1900) jako jeden z pierwszych w filozofii rosyjskiej używa tego pojęcia w rozumieniu zbliżonym do Łoskiego. W *Wykładach o Bogoczołwieczeństwie*, rozumiejąc przez nie specjalną aktywność myślową, nazywaną także oglądem intelektualnym lub intuicją (*intellektuelle Anschauung, Intuition*), stanowi ona „podstawową formę prawdziwego poznania wyraźnie odróżniającą się zarówno od wrażenia i doświadczenia zmysłowego, jak i od myślenia rozsądkowego lub abstrakcyjnego”³. Oczywiście pojęcie *intellektuelle Anschauung*

¹ Zob. W. Daszkiewicz, *Początki formowania się pojęcia intuicji intelektualnej*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL”, 2/2 (2006), s. 295–310.

² Zob. D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, tłum. P. Szymczak, Poznań 2012.

³ Zob. W. Sołowjow, *Wykłady o Bogoczołwieczeństwie*, tłum. J. Dobieszewski, Warszawa 2011, s. 92. Łoski będzie rozumiał przez intuicję intelektualną tylko jeden z rodzajów intuicji, która jest szczególnym przypadkiem intuicji mistycznej. Natomiast dla Sołowjowa – zdaniem Janusza Dobieszewskiego – jest to pojęcie przeciwstawne poznaniu zmysłowemu i myśleniu pojęciowemu, z jednej strony, odsyła do idei, idealnych obrazów, z drugiej – „do sfery absolutnego boskiego jako nadającego jedność kontemplowanemu światu zróżnicowanych idei”. J. Dobieszewski, *Włodzimierz Sołowjow. Studium osobowości filozoficznej*, Warszawa 2002, s. 117–118. Jak zauważa Teresa Obolovitch, „zdaniem Sołowjowa poznanie dzieli się na trzy fazy: «wierzymy w to, że przedmiot jest». Następnie w rezultacie działania rozumu – w fazie nazywanej «wyobrażeniem», «intuicją intelektualną» bądź «kontemplacją intelektualną» – dokonuje się poznanie, «czym jest przedmiot»,

czyli poznanie jego istoty, idei. Wreszcie, na etapie trzecim, określonym mianem «twórczości psychicznej» i odpowiadającym doświadczeniu empirycznemu, poznajemy, jak się przedmiot «przejawia». T. Obolevitch, *O relacji między wiarą a wiedzą w myśli Włodzimierza Sołowjowa*, „Logos i Ethos”, 2/33 (2012), s. 219.

4 N.O. Łoski, *Obosnowanije intuiwizma. Propiedewitczeskaja teorija znanija* [w:] *idem, Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 148, 186–187, 192.

5 *Idem, Obosnowanije intuiwizma. Propiedewitczeskaja teorija znanija*, Petersburg 1906.

6 *Idem, Mir kak organiczeskoje celoje*, Moskwa 1917.

7 *Idem, Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzeskaja intuicyja*, Praga 1938.

8 *Idem, Osnownyje uczenija psichologii s toczki zrientija woluntarizma*, Petersburg 1903.

użyte przez rosyjskiego filozofa ma głębsze korzenie w tradycji filozoficznej i odsyła do Kanta, Fichtego, Schellinga, Husserla i innych. Ostatnich, podobnie jak Sołowjowa i Sergiusza Trubieckoją (1862–1905), uważał Łoski za swoich poprzedników w postrzeganiu tego, co nazywał intuicją bądź naocznością intelektualną (*умозрение*)⁴.

Na początku należy dokonać ważnego podziału, a mianowicie: odróżnić intuicjonizm jako pewien nurt filozoficzny od intuicji – technicznego pojęcia używanego przez Łoskiego. Intuicjonizm w Rosji został zapoczątkowany przez Łoskiego w jego pracy doktorskiej *Uzasadnienie intuicjonizmu*⁵ (1906), a następnie rozwinięty systematycznie w późniejszych pracach: *Świat jako organiczna całość*⁶ (1917) oraz *Intuicja zmysłowa, intelektualna i mistyczna*⁷ (1938). Pojęcie intuicji natomiast po raz pierwszy pojawiło się w jego pracy magisterskiej pod tytułem *Podstawowe teorie z punktu widzenia woluntaryzmu*⁸ (1903). W niniejszym artykule postaram się przyrzeć ewolucji pojęcia intuicji w pracach, które zostały wymienione, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawianych przez Łoskiego w różnych pracach definicji i opisów. Pomijam – przedstawione u Łoskiego – historyczne rekonstrukcje pojęcia intuicji u innych filozofów, a także szczegółowe rozważania z zakresu teorii sądu, koncepcję prawdy i logikę myślenia dyskursywnego. Interesuje mnie wyłącznie rola intuicji w systemie i w świetle tego, co jest nazwane światem „ja” i „nie-ja”. Moja hipoteza wyjściowa jest taka, że pojęcie intuicji zostało przyjęte odgórnie i biernie przeniesione na szerszy metafizyczny schemat genezy wiedzy w procesie poznania. Nie oznacza to, że proponuję zrezygnować z pojęcia „intuicji” w ogóle. Staram się pokazać, że paradoksalnie w koncepcji intuicjonizmu pojęcie „intuicji” odgrywa drugorzędną rolę względem metafizycznych założeń. Jednak zanim przejdę do omówienia tej kwestii, przedstawię główne inspiracje i założenia intuicjonizmu.

Jeszcze w roku 1898 młody rosyjski filozof uznał, że „wszystko jest immanentne wszystkiemu” – wynikało

z tego również, że wszystko jest immanentne świadomości⁹. Nie była to przypadkowa myśl. Intuicjonizm i późniejsza metafizyka ideał-realizmu Łoskiego ma swoje głębokie korzenie w neoleibnizjanizmie i pansychizmie Aleksego Kozłowa (1831–1901). Podstawowe rozróżnienie – rozwinięte przez Kozłowa pod wpływem Gustava Teichmüllera (1832–1888) – na świadomość i wiedzę jest fundamentem dla głównych założeń intuicjonizmu dotyczących bezpośredniego charakteru wiedzy. Dla Kozłowa cała treść naszej świadomości dzieli się na prostą świadomość tego, co jest bezpośrednio, i świadomość tego, co jest zapośredniczone, czyli wiedzę¹⁰. W artykule poświęconym Kozłowowi Łoski zaznacza, że „w bezpośredniej świadomości przeżywamy coś, natomiast w wiedzy określamy, czym to jest”¹¹. Różnica ta była **głównym asumptem do stworzenia szczególnej teorii intuicjonizmu**, zwłaszcza jej kluczowego podziału na świat „ja” i świat „nie-ja”, ale odnosię się do tej kwestii w dalszej części artykułu.

Główne założenia intuicjonizmu

W najwcześniejszym okresie swojej twórczości Łoski, inspirując się koncepcjami psychologicznymi, rozwijał teorię **woluntaryzmu**, którego główna teza głosi, że wewnętrzne „życie «ja» składa się z procesów, które posiadają strukturę aktu woli bądź jego początku, czyli składa się z własnych dążeń, aktywnych przeżyć (*чувствования*) oraz wytworzonej przez nie zmiany”¹². Łoski przedstawił „akt woli” jako działanie składające się z „mojego” dążenia i wytwarzanego poprzez tę aktywność odczucia zmiany¹³. Za pomocą własnych dążeń oraz przeżywania ich „ja” percypuje rzeczywistość **bezpośrednio** jako „daną mu”. Bezpośredni charakter percepcji był jedną z podstaw rozróżnienia na to, co należy do „ja”, i to, co należy do „nie-ja”¹⁴. Jednak od tematyki woluntarystycznej Łoski dość szybko przeszedł do opracowania gnoсеologicznej teorii intuicjonizmu, ponieważ upatrywał

9 Zob. *idem*, *Wspominanija. Żywn’ i filozofskij put’*, Monachium 1968, s. 102.

10 Zob. S.A. Askoldow, *Aleksiej Aleksandrowicz Kozłow*, Moskwa 1912, s. 137.

11 Zob. N.O. Łoski, A.A. Kozłow i jego pansychizm, „Woprosy Filozofii i Psichologii”, 2/57 (1901), s. 189.

12 N.O. Łoski, *Wspominanija...*, s. 117–118.

13 Działanie aktu woli można pokazać w sposób następujący: „Dążenie → poczucie aktywności → wytworzona zmiana → poczucie zadowolenia lub poczucie niezadowolenia z wytworzonej zmiany”. E.W. Tichonowa, *N.O. Łoski jak psycholog i filozof*, „Wiesze. Żurnał Russkoj Filozofii i Kultury”, 22 (2011), s. 55.

14 Zob. N.O. Łoski, *Wspominanija...*, s. 118.

15 Zob. *ibidem*, s. 121.

16 Zob. *ibidem*.

17 *Idem*, *Osnownyje uczenija psichologii...*, s. 4. „Na przykład, jeśli patrzę na dobrze znany mi kałamarz na moim biurku, to kolor, kształt itp. elementy tej percepcji wcale nie wydają mi się moimi stanami świadomości; są one podane, jestem gotów nazwać je za moje tylko w takim stopniu, w jakim moja uwaga skupia się na nich”. N.O. Łoski, *Osnownyje uczenija psichologii...*, s. 4.

18 Zob. N.O. Łoski, *Obosnowanije intuiwizma. Propiedewitczeskaja teorija znanija* [w:] *idem*, *Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 80–82.

19 *Ibidem*, s. 79.

20 Zob. *ibidem*, s. 85.

w niej nowo powstającego nurtu filozofii¹⁵, który – jak sądził – miał w przyszłości doprowadzić do „przewyciężenia *Krytyki czystego rozumu* Kanta i usprawiedliwienia metafizyki jako nauki”¹⁶.

Jak wskazano, kluczowy dla całego intuicjonizmu jest podział na to, co jest „mi dane”, i to, co jest „moje”, innymi słowy – **podział na „ja” i „nie-ja”**. Łoski metodą samoobserwacji (czyli, jego zdaniem, w sposób bezzałożeniowy) próbował wytyczyć wyraźne granice pomiędzy tymi terminami. Zaczynając od analizy najprostszych obserwacji „danych” w percepcji, rosyjski myśliciel uzasadniał twierdzenie, że w świadomości można zaobserwować to, co jest „dane mi” w świecie „nie-ja”, i to, co jest „moje” w świecie aktów wolitywnych „ja”¹⁷. Do obszaru „nie-ja” zostały zaliczone wszystkie przeżycia dostępne z zewnątrz, nawet organiczne uczucia (ból głowy, dreszcze, pragnienia itp.), życzenia (chcę jeść, pić, spać itp.), bardziej skomplikowane procesy myślowe (odkrycia, olśnienia itp.) i przeżycia (etyczne, estetyczne, mistyczne itp.) jako dane mojemu ja z zewnątrz¹⁸. Zatem czym jest „ja”? W każdym przeżyciu powinny być jakieś elementy mojego „ja”, np. zaobserwowane drzewo jest całkowicie dane mi, ale zanim zostało „dane”, w „ja” musiał wystąpić akt zwrócenia na niego uwagi. Samo skierowanie uwagi na drzewo jest decyzją należącą do „ja” w wąskim znaczeniu tego słowa; to, co jest „rozpatrywane, stanowi świat nie-ja, ale samo rozpatrywanie na pewno wchodzi do obszaru ja”¹⁹. Jeszcze jeden przykład, który przytaczam za Łoskim: gdy próbuję sobie przypomnieć jakiś przedmiot, który składa się z części, jako całość, zależnie od przedmiotu i sytuacji, całość przedmiotu może być wynikiem składania, kombinowania, kalkulacji itp., czyli wynik składania we wcześniej podanym przykładzie jest zależny od podmiotu poznającego jako „ja” działającego (aktywnego). W ten sposób kryterium odróżnienia staje się „poczucie przynależności do mnie” jako to, co jest „dane mojemu ja”, i samo „ja”²⁰. Rozróżnienie to jest konieczne, ponieważ jest założeniem sankcjonującym krytykę innych filozofów.

Punktem wyjścia *Uzasadnienia intuicjonizmu* jest krytyczna analiza nowożytnych teorii poznania. Na początku swoich badań dotyczących teorii epistemologicznych rosyjski myśliciel chciał pokazać **dogmatyczne przesłanki w filozofii przedkantowskiego empiryzmu i racjonalizmu** po to, „aby znaleźć za pomocą analizy rzeczywistych i potencjalnych światopoglądów drogę powrotną do zatraconych ideałów żywej wiedzy”²¹. Dogmatyzmu upatrywał Łoski w skrajnych elementach teorii poznania, które zawierały niejednoznaczności opisu relacji poznawczej między podmiotem poznającym i przedmiotem poznawanym. Teorie te przedstawiały wiedzę jako coś, co jest zawsze zapośredniczone i ma pochodzenie zmysłowe bądź rozumowe, jednak owo zapośredniczenie czyniło z wiedzy ograniczony, nie w pełni rozwinięty obraz świata, co skutkowało skrajną subiektywizacją i psychologizmem w poznaniu. Zawsze wprowadzany był jakiś trzeci element (subiektywne doświadczenie, symbole, zjawisko) pomiędzy „prawdziwą” rzeczywistością a światem zmysłów – jak u Bacona, Locke’a, Berkeley’a czy Hume’a – lub pomiędzy „prawdziwą” rzeczywistością a intelektem (rozumem) – u Kartezjusza, Spinozy i Leibniza. Jest rzeczą interesującą, że Łoski poświęcił osobny rozdział krytyce Kanta, gdzie zasadniczo przyznawał mu rację co do zbliżenia podmiotu (ja) i przedmiotu (nie-ja). Jednak we wnioskach zarzucał mu niekonsekwencje w postrzeganiu dostępności świata zewnętrznego w podmiocie poznającym, co w ostateczności miało doprowadzić do zamknięcia się podmiotu w subiektywnym postrzeganiu świata wewnątrz siebie bez uwzględnienia warunków ogólnych i koniecznych w samych przedmiotach²². Łoski wyraźnie sprzeciwiał się przyjmowaniu założenia o istnieniu takiego trzeciego, pośredniego i zwodniczego, elementu pomiędzy „ja” i „nie-ja”²³.

Można powiedzieć, że Łoski staje w opozycji do swoich poprzedników i buduje własną **teorię wiedzy**²⁴, która – jak sam uważa – unika wszelkich założeń podwajających,

21 *Ibidem*, s. 27.

22 *Zob. ibidem*, s. 142.

23 Krytyka poprzedników miała charakter wybiórczy, pod tym względem nie była totalna, uderzała ona tak naprawdę głównie w twierdzenia dotyczące zapośredniczenia wiedzy w poznaniu. Rosyjskiego myśliciela najbardziej interesował związek podmiotu poznającego z przedmiotem. Relacja ta, jego zdaniem, nigdy nie była klarowna, co zamykało drogę do bezpośredniego poznania, doprowadzając tym samym większość teorii poznania do filozoficznego dogmatyzmu. Największy problem Łoski upatrywał w epistemologicznej przepaści pomiędzy światem ja i nie-ja, która była zawsze wypełniana trzecim elementem, co doprowadzało większość teorii poznania do skrajnego sceptycyzmu i solipsyzmu. Jest to najważniejszy i najczęściej krytykowany w jego dziełach element. Tak zwana wiedza pośrednia znajdująca się pomiędzy światem ja i nie-ja, która zażalenie od teorii poznania uzyskuje status kopii, wrażenia, symbolu, odczucia, materii, zjawiska itp.

24 Najlepiej główne zadanie nowej teorii wiedzy Łoskiego oddaje rosyjski badacz fenomenologii Wiktor Mołczanow: „Rosyjski filozof stara się uzasadnić możliwość bezprzedmiotowego systemu filozoficznego, który ma rozwiązać wszystkie sprzeczności empiryzmu i racjonalizmu, a także pokazać ograniczenia kantowskiego krytycyzmu. W ten sposób, aby odnieść się do własnej teorii, wybiera termin «teoria wiedzy», a nie «teoria poznania», co w pewnym stopniu ułatwia budowę systemu empirycznego intuicjonizmu. Termin *Erkenntnis*, który jest częścią rozpowszechnionego w niemieckiej filozofii XIX–XX wieku terminu *Erkenntnistheorie* («teoria poznania»), Łoski tłumaczy jako «wiedza». W.I. Mołczanow, *Pozycyi i przedposylki Teorija znanija N.O. Łoskogo*

i fenomenologia, „Łogos”, 5 (2010), s. 26. Przy czym zmiana ta jest istotna o tyle, że intuicjonizm wykracza poza „teorię poznania” i odpowiada także na pytania ontologiczne. Termin „teoria wiedzy” został przyjęty z jednoczesnym założeniem desubiektywizacji procesu poznania (wiedzy), o czym Łoski napisał w *Logice I* słowa następujące: „Po rosyjsku jeszcze częściej ta nauka jest nazywana «teorią poznania». Jednak taki termin jest zupełnie nieudany: [ponieważ – PB] daje powód do myślenia, że gnoseologia bada akt wiedzy, czyli tylko subiektywną stronę wiedzy”. N.O. Łoski, *Logika I*, Berlin 1923, s. 29. Nowa teoria wiedzy powinna założyć pod przyszłą ontologię nowy fundament. „Ontologia powinna dostosować się do teorii wiedzy, a nie na odwrót”. N.O. Łoski, *Obosnowanije intuiwizmu...*, 1991, s. 243.

²⁵ Immanentyzm, głównie Wilhelma Shuppego (1836–1913) i Johanna Rehmkego (1848–1930), był „odskocznią” dla intuicjonizmu, ponieważ unikał założeń podważających wiedzę w procesie poznania. I choć Łoski immanentyzm uznawał za najbliższy intuicjonizmowi, to jednak poddał podobne koncepcje krytyce. Według Łoskiego immanentyzm ostatecznie musiał zaliczać wszystkie przeżycia podmiotowe do świadomości bądź do ponadindywidualnego Ja. Wynikało to z braku różnicy między własnymi przeżyciami jako przejawami woli indywidualnego „ja” (tzn. skierowanie uwagi, pragnienia, dążenia) a obcymi, lecz dostępnymi z zewnątrz przedmiotami danymi w oglądzie intelektualnym i zdarzeniami w świecie materialnym (zmysłowym), a zatem immanentyzm jako taki popadał w solipsyzm. Zob. J. Pawlak, *Intuicja i rzeczywistość: poglądy gnoseologiczne Mikołaja Łoskiego*, Toruń 1996, s. 120. Zob. N.O. Łoski, *Prieobrazowanije poniatija*

a nawet czasami potrających rzeczywistość. Celem nie jest odrzucenie i negacja poprzednich teorii na rzecz intuicjonizmu, lecz przewyższenie wszelkich form subiektywizmu na rzecz immanentyzmu²⁵, który jest integralną częścią intuicjonizmu. Immanentyzm w teorii wiedzy polega na uznaniu faktu obecności/dostępności (*данности*) w świadomości przedmiotu wiedzy. **Przedmiot wiedzy w swojej dostępności** nie jest tożsamy z wiedzą²⁶, lecz transsubiektywny²⁷ wobec podmiotu. Innymi słowy, przedmiot jest dany bezpośrednio. Warto od razu podkreślić, że bezpośrednio dany przedmiot nie oznacza posiadania przez podmiot bezpośredniej wiedzy o poznany przedmiocie. Przedmiot wiedzy, który może być dany podmiotowi, jest małym wycinkiem nieskończonego świata, który stanowi podstawę dla sądu. Przedmiotem np. jest „to”, „ten”, „oto” itd., którymi oznacza się jeszcze nierozpoznany przedmiot wiedzy²⁸. Dowolny przedmiot wiedzy jest postrzegany przez akt uwagi²⁹, który w sposób intencjonalny może być nakierowany np. na hałasujących ludzi na dworze, twardość stołu, bieliznę ściany itp. Rozpoznanie białej ściany jako białej, a nie czarnej, czerwonej itd. przez intencjonalny akt uwagi jest nazywane **dyferencjacją**. To podmiot poznający określa podobieństwa i różnice przedmiotu poznawanego (wiedzy). Ostatecznie podmiot poznający uzyskuje lepszy (bardziej zdyferencjonowany) obraz świata.

Główną nicią tych rozważań jest **uznanie dostępności przedmiotu wiedzy w naszej świadomości**. Łoski, podsumowując analizę świadomości, ujmuje to w późniejszym dziele w sposób następujący:

Aby poznać przedmiot, trzeba go mieć w świadomości. Innymi słowy, immanencja przedmiotu w świadomości zależy od tego, czy znajduje się on w zasięgu świadomości podmiotu poznającego. Uświadomienie przedmiotu nie jest rezultatem przyczynowego oddziaływania przedmiotu na ciało i życie duchowe podmiotu:

w tym przypadku podmiot wiedziałby tylko o własnych stanach psychicznych wytworzonych pod wpływem rzeczy. Uświadomienie przedmiotu jest wynikiem swoistej (nieprzyczynowej) relacji pomiędzy uświadamiającym podmiotem i uświadomionym przedmiotem: w obecności tej relacji podmiot kontempluje przedmiot bezpośrednio, „jest on mu dany” w oryginale; nie ma tu podporządkowywania ani podmiotu przedmiotowi, ani przedmiotu podmiotowi, oba aspekty w swoim bycie zostają niezależne od siebie, dlatego relację między podmiotem i przedmiotem nazywamy koordynacją gnoseologiczną. Zgodnie z tą doktryną należy rozróżnić pojęcia immanentnej świadomości i immanentnego podmiotu świadomości: obserwowany przedmiot powinien być immanentny wobec świadomości, ale może być transcendentny wobec podmiotu świadomości, czyli może być częścią świata transsubiektywnego (np. obserwowany ruch wahadła). Zatem to, czego jestem świadomy, nie musi być moim stanem, ani nie musi być procesem psychicznym; może należeć do dowolnej sfery świata: może być procesem materialnym, może nawet należeć do sfery bytu nie realnego, lecz idealnego (w sensie platońskim) itp.³⁰

W ten sposób dostępny w świadomości przedmiot wiedzy, który podmiot może, ale nie musi poznać (uświadomić), staje się głównym warunkiem możliwości poznania. Intuicjonizm jako koncepcja nie jest – jak mogłoby się wydawać – skrajnym i naiwnym realizmem, ponieważ Łoski zakłada istnienie transsubiektywnej rzeczywistości. Pozwala to na zachowanie zarówno podmiotowego, jak i obiektywnego aspektu świadomości oraz zachodzącej między nimi relacji.

Relacja, którą Łoski nazywa **koordynacją gnoseologiczną**, polega na powiązaniu wszystkiego ze wszystkim,

soznania w sowriemiennoj gnosieologii i rol Szuppie w etom dżiżenii, „Woprosy Filozofii i Psihologii”, 1/116 (1913), s. 56.

26 Na pytanie, czym jest wiedza, Łoski podaje kilka odpowiedzi: „Wiedza jest przeżyciem odróżnionym od innych przeżyć” (N.O. Łoski, *Obosnowanije intuitiwizma...*, 1991, s. 194), „Wiedza jest procesem dyferencjacji rzeczywistości dzięki porównaniu” (*ibidem*, s. 195).

27 Transsubiektywny – zgodnie z intencją Łoskiego – oznacza to, co jest niezależne od podmiotu, ale zarazem dostępne podmiotowi (ja) w doświadczeniu w sposób obiektywny (nie-ja). Innymi słowy, wszystko, co może zostać poznane aspektowo (tzn. w sposób subiektywny), zarazem pozostaje obiektywne w swojej dostępności dla podmiotu poznającego. Pojęcie to stanowi opozycję do kantowskiej transcendencji jako tego, co przekracza możliwości poznawcze podmiotu.

28 Zob. N.O. Łoski, *Łogika I*, s. 26.

29 Zob. *idem*, *Intuitiwizm*, „Grani”, 77 (1970), s. 146. „Akt uwagi jest swoistym przeżyciem: jest skierowany poza siebie ku przedmiotowi, otrzymuje znaczenie i substancję od przedmiotu, na który jest skierowany” (*ibidem*, s. 146).

30 *Idem*, *Mir kak organiczeskoje celoje*, s. 345.

31 Zob. *idem*, *Typy mirowozzrienij. Wwiedienije w mietafiziku* [w:] *idem*, *Czuwstwiennaja, intiellektualnaja i mističeskaja intuicyja*, Moskwa 1995, s. 65.

32 *Idem*, *Swoboda woli* [w:] *idem*, *Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 524.

33 Zob. M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. H. Paprocki, Kęty 2000, s. 283.

34 Zob. N.O. Łoski, *Obosnowanije intuiwizmu...*, 1991, s. 69.

np. A z B, AB z C itd. Nie jest ona wytwarzana przed „ja”, lecz istnieje jako nieprzyczynowy łącznik podmiotu poznającego z przedmiotem. Koordynacja jest – wcześniej wspomnianą – pierwotną „immanencją wszystkiego we wszystkim” oraz warunkiem możliwości połączenia świata „ja” i „nie-ja”. Co więcej, koordynacja jest głównym warunkiem świadomości, bez niej nie jest możliwe żadne „wchodzenie” przedmiotu wiedzy w krąg świadomości³¹. Jest pierwotną transcendencją wobec podmiotu, która „łączy go z całym światem, nie jest to świadomość, lecz coś bardziej prymarnego i zakorzenionego [w sposób – PB] ontologiczny niż świadomość; jest to pierwotnie istnienie wszystkich elementów świata dla mnie; jest to warunek możliwości rozwoju świadomości, który może zostać nazwany przedświadomością”³². Skoro cały świat właściwie jest połączony w ten sposób, to podmiotowi zostaje tylko poznanie tych połączeń i różnic. Różnice są mu bezpośrednio dane w przeżyciach i pamięci. W ten sposób podmiot poznaje tylko niektóre aspekty, zgodnie z własnymi możliwościami poznawczymi³³.

Choć Łoski w *Uzasadnieniu intuicjonizmu* uznaje swoją teorię za bezzałożeniową³⁴, uważam, że powiązanie wszystkiego ze wszystkim (koordynacja) tak samo jak założenie podziału na „ja” i „nie-ja” są pierwszymi metafizycznymi założeniami, które istnieją niezależnie, tzn. przed wszelkim aktem poznania. Bez tych trzech założeń nie jest możliwa żadna działalność poznawcza. Tam, gdzie Łoski pisze o całkowitej bezzałożeniowości swojej teorii, tak naprawdę wcześniej przyjmuje za punkt dojścia abstrakcyjne założenie świata jako połączonej całości. W innym przypadku trzeba byłoby przyznać rację jednej z subiektywizujących teorii poznania, zgodnie z którymi powiązanie między „ja” i „nie-ja” musiałyby być ustalone przez jakąś teorię odbicia. Jest to moment kluczowy i zarazem problematyczny dla całego intuicjonizmu i w szczególności teorii wiedzy.

Zasługa Łoskiego polega na przeformułowaniu „przestarzałych” pojęć, zakorzenionych w założeniach, bądź to

o zapośredniczeniu rzeczywistości (w rodzaju różnych teorii odbicia), bądź wręcz całkowitej niedostępności poznawanej rzeczywistości. W ich miejsce intuicjonizm zakłada koordynację gnoseologiczną i pozostawia podział na świat, który jest „dany mi” w oryginale (в подлиннике), oraz „moje ja”. Co właściwie pozwala stworzyć tak oryginalną koncepcję, ale zarazem stawia przed filozofem nowe wyzwania.

Dotychczas nie odniosłem się do kwestii intuicji. W następnym rozdziale pokażę, na przykładzie użycia i znaczenia słowa „intuicja”, na czym polega paradoksalność całego intuicjonizmu Mikołaja Łoskiego. Słowem wstępu, intuicja u Łoskiego jest stałym elementem ja, bezpośrednią obserwacją rzeczywistości danej mi w koordynacji gnoseologicznej.

Ewolucja pojęcia intuicji i jego rola w procesie poznania

Pierwsze wzmianki

W teorii wiedzy Łoskiego pojęcie intuicji zajmuje kluczową rolę; Łoski podaje kilka jego wyjaśnień i definicji. We wczesnej fazie powstania intuicjonizmu rosyjski myśliciel wywodzi pojęcie intuicji z psychiczno-osobowego rozmięcia „ja”, które już przedstawiłem. W sensie ogólnym intuicja zostanie określona jako zdolność „ja” do bezpośredniego uświadamiania własnych psychicznych stanów i innych ja³⁵, czyli świata zewnętrznego³⁶. Co ciekawe, w pierwszej pracy Łoski zamierzał scharakteryzować „bezpośrednią percepcję” lub „bezpośrednią kontemplację” jako „mistyczną percepcję”, jednak ze względu na nieporozumienia, które wywoływał ten termin, a na które wskazał Aleksy Wwiedenski (1856–1925) w artykule *O mistycyzmie i krytycyzmie w teorii poznania W.S. Sołowjowa*³⁷, Łoski porzucił ten pomysł³⁸.

W *Podstawowych teoriach psychologii z punktu widzenia woluntaryzmu* (1903) Łoski definiuje intuicję

35 Przez inne ja Łoski będzie rozumiał inne osoby. „Ja jest substancją bezpośrednio uświadamiającą swoje stany, jak swoje akty, wytworzone przez nią zgodnie ze swoimi dążeniami” (N.O. Łoski, *Osnownyje uczenija psichologii...*, s. 179). Koncepcja jedności „ja” i jego uczestnictwa w jakiejś innej wyższej sferze „ja” została rozwinięta, głównie pod wpływem Leibniza, w formie ewolucyjnej monadologii A. Kozłowa i później personalizmu Williama Sterna (1871–1938). Pod koniec życia Łoski napisał: „Ja, działacz substancjalny, jest istotą metapsychologiczną (termin W. Sterna), stojącą ponad sferą procesów psychicznych i materialnych, zdolną, poprzez tworzenie tych procesów, do łączenia ich w jednolitą całość, np. do wytworzenia aktu odepchnięcia w sposób przemyślany (*osmyslenno*) i celowy pod kierunkiem swego popędu uwolnienia się od nieprzyjemnego przedmiotu” (N.O. Łoski, *Intuitiwizm*, s. 149).

36 Zob. N.O. Łoski, *Osnownyje uczenija psichologii...*, s. 191.

37 Zob. A.I. Wwiedenski, *O mistycyzmie i krytycyzmie w teorii poznania W.S. Sołowjewa* [w:] *Wł. Sołowjew: Pro et contra Licznost' i twórczestwo Władimira Sołowjewa w ocenie ruskich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, t. 2, Petersburg 2002.

38 Zob. N.O. Łoski, *Osnownyje uczenija psichologii...*, s. 191.

39 *Ibidem.*

40 *Ibidem.*

41 Zob. *ibidem.*

42 Zob. *ibidem*, s. 192.

43 Zob. N.O. Łoski, *Obosnowanie intuicjonizmu...*, 1991, s. 85.

44 *Ibidem.*

45 Zob. *ibidem*, s. 90.

jako „zdolność ja do bezpośredniego uświadamiania sobie nie tylko własnych stanów, lecz także stanów innych ja”³⁹. Sam proces „uświadczenia” stanów „innych ja” zostaje nazwany „bezpośrednim odbiorem” lub po prostu „bezpośrednią świadomością świata zewnętrznego”. Termin ten – pisze dalej Łoski – nie tłumaczy tej właściwości samego ja, lecz „wprowadzamy go tylko jako środek do stwierdzenia faktów dotyczących tej kategorii”⁴⁰. Otwiera dla psychologii nowe perspektywy, ponieważ większość teorii za pewnik uznaje tylko świat subiektywnego „ja”. Natomiast rozróżnienie na „moje” i „dane mi” rozwiązuje ten problem, otwiera drogę do świata obcych stanów psychicznych i usuwa potrzebę wnioskowania z analogii⁴¹. Jednak w tym samym miejscu pojawia się bardziej radykalne twierdzenie, że wiedza dotycząca świata zewnętrznego w ogóle nie jest możliwa bez uznania bezpośredniego postrzegania, czyli intuicji⁴². Innymi słowy, rosyjski myśliciel wyprowadza pojęcie intuicji jako konkluzję z jego wcześniejszych rozważań nad pojęciem „ja”.

Dojrzałe pojęcie intuicji

W *Uzasadnieniu intuicjonizmu*, po historycznym przedstawieniu różnych stanowisk w kwestii intuicyjnego poznania, pojęcie intuicji jest rozumiane i używane na kilka sposobów:

1. Intuicją lub mistyczną percepcją Łoski nazywa „bepośrednie uświadczenie” (*сознавание*) „świata ja” i „świata nie-ja” w ich jedności (*объединённость*)⁴³. Dzięki tej jedności, zaznacza autor, „życie zewnętrznego świata dane jest poznającemu ja tak samo bezpośrednio jak i proces jego własnego życia wewnętrznego”⁴⁴. Intuicja pod tym względem umożliwia dostęp do różnych aspektów świata „nie-ja” wewnątrzcielesnego, który składa się ze zmysłowych odczuć, wrażeń, mogą to być np. kolory, dźwięki, zapachy kwiatów itp.⁴⁵ Przez wewnętrzności

Łoski rozumie „połączenie przeżyć z dowolnymi częściami przestrzennie-«materialnego» obiektu, który jest nazywany ciałem”⁴⁶. Sfera „nie-ja” zewnątrzcielesnego⁴⁷ odpowiada światu transsubiektywnych bytów realnych. Aspekty te wydają się trudne do rozróżnienia, ponieważ są ściśle ze sobą powiązane w każdym akcie rozróżnienia⁴⁸.

2. Pojęcie intuicji jako spekulacji bądź naoczności intelektualnej⁴⁹ (*умозрение*) używane jest w znaczeniu czegoś, co przeciwstawione zostaje przeżyciom zmysłowym⁵⁰. Punktem wyjścia w tym przypadku jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o status bytowy aksjomatów i postulatów. Łoski pisze: „Cała wiedza zasadza się na doświadczeniu, czyli na bezpośrednio danych przeżyciach. Przeżycia te bywają dwóch rodzajów: zmysłowe i niezmysłowe; więc doświadczenia, a także wiedza są zmysłowe i niezmysłowe (ponadzmysłowe)”⁵¹. Chociaż zmysłowa wiedza zawsze zawiera niezmysłowe elementy, które są trudne do rozpoznania, to jednak możliwe do uchwycenia w procesie myślenia⁵². Dochodzenie do wiedzy niezmysłowej (spekulatywnej) jest procesem skomplikowanym i uzależnionym od wcześniejszych doświadczeń, czyli ogólnie od intelektualnych zdolności podmiotu poznającego⁵³. Niezależenie od zdecydowanego intelektualizmu Łoski zaznacza, że „wiedza spekulatywna (*умозрительное знание*) nie różni się od innych rodzajów wiedzy doświadczalnej”⁵⁴. Wynika z tego, że autor *Uzasadnienia intuicjonizmu* stara się nie nadawać prymatu ani intuicji zmysłowej, ani spekulatywnej, lecz raczej chce pokazać, że niezmysłowe elementy wiedzy, podobnie jak i zmysłowe, w doświadczeniu dostępne są tak samo na drodze intuicji⁵⁵.

Z jednej strony, jak wspomniano, intuicja odnosi się do wiedzy zmysłowej i niezmysłowej, z drugiej – pełni rolę pojęcia technicznego, które po prostu wskazuje na bezpośredniość świata transsubiektywnego i jego

46 *Ibidem*, s. 88.

47 Zob. *ibidem*, s. 86.

48 Zob. *ibidem*, s. 89.

49 „Wiedzę, która zawiera się w obrębie doświadczenia niezmysłowego, nazwiemy spekulatywną [...], terminów «spekulacja», «metoda spekulatywna», «wiedza spekulatywna» będziemy używać tylko w wypadku, gdy wiedza będzie wymagać szczególnie pełnego oderwania się od doświadczenia zmysłowego [...], a zwłaszcza w przypadku, gdy wiedza jest pozyskiwana za pomocą czegoś w rodzaju eksperymentu spekulatywnego” (*ibidem*, s. 298).

50 Zob. *ibidem*, s. 331–332.

51 *Ibidem*, s. 298.

52 Łoski nie rozróżnia wyraźnie takich pojęć, jak „myślenie”, „dyferencjacja”, „proces wiedzy”, „odróżnianie i porównywanie”. Podobny problem jest z „poznaniem” i „wiedzą”.

53 Zob. *ibidem*, s. 298.

54 *Ibidem*, s. 332.

55 Zob. *ibidem*, s. 332. Głównie w kwestii wiedzy niezmysłowej intuicja stanowiła termin odnoszący się do wszystkich możliwych metod poznania. Łoski rozwija koncepcje „elementarnych metod wiedzy”, wśród których warto wymienić metody zasadzające się na percepcji i wnioskowaniu. Pierwsze i drugie mogą być zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie. Wszystkie wymienione metody wiedzy są zamiennie stosowane i mają służyć rozszerzeniu wiedzy poprzez jej uszczegółowienie. Wszystkie metody łączy to, że ostatecznie prowadzą one do bezpośredniego poznania świata.

56 J. Pawlak, *op.cit.*, s. 140.

57 Wcześniejsze rozważania na ten temat zawiera jeden z artykułów, który ukazał się w rosyjskim czasopiśmie „Logos” w 1925, nr 1 i został przetłumaczony na język polski. Zob. M. Łoski, *Intuicja intelektualna jako metoda filozofii*, tłum. J. Pawlak, „Toruński Przegląd Filozoficzny”, 1 (1997), s. 81.

58 Zob. N.O. Łoski, *Obosnowanije intuitiwizma...*, 1991, s. 278.

dostępność (*данность*) w świadomości. Łoski używa zamiennie wyrazów „bezpośrednia świadomość”, „percepcja mistyczna”, „percepcja bezpośrednia”, „przeżycia bezpośrednie”, „świat bezpośredni”, „dane bezpośrednie” itp., przy tym nie wskazuje żadnych granic wiedzy intuicyjnej. „Bezpośredniość” jest tu rozumiana jako pewien fakt narzucony odgórnie po usunięciu wszystkiego pomiędzy światem „ja” i „nie-ja”. Intuicja w *Uzasadnieniu wiedzy* nie zostaje wyraźnie i jednoznacznie zdefiniowana. Mimo to możemy stwierdzić, że nie zostaje jej przypisana aktywność ani zdolność do poznania, ujawniania czy uchwytowania czegoś. Najślabszym elementem koncepcji Łoskiego okazuje się absolutna „intuicjonizacja” procesu poznawczego, na co zwracał uwagę Józef Pawlak i inni rosyjscy krytycy intuicjonizmu: „Łoski wyolbrzymiał znaczenie intuicji w procesie poznawania rzeczywistości, co znalazło wyraz w jego głębokim przekonaniu, że każdy akt poznawczy, jeżeli ma on być źródłem wiedzy prawdziwej, jest bezpośrednim oglądem przedmiotu”⁵⁶. Za wszystkie procesy poznawcze odpowiada „ja”, które woliwytynie skupia swoją uwagę, kalkuluje, tworzy, rozróżnia, myśli, uchwytuje itp. Natomiast bezpośredniość „intuicji” w zasadzie jest przedzałożona w fundamentalnym założeniu immanencji wszystkiego ze wszystkim.

W najważniejszej pracy dotyczącej wprost zagadnienia intuicji *Zmysłowa, intelektualna i mistyczna intuicja* Łoski zgłębi tę koncepcję i poda konkretne różnice między tymi rodzajami bezpośredniego postrzegania⁵⁷. Będą one jednak zależały przede wszystkim od wcześniejszych ontologicznych rozstrzygnięć. W *Uzasadnieniu intuicjonizmu* pojęcie to było wynikiem krytycznego namysłu i założenia podziału świata na „ja” i „nie-ja”. Choć pojawia się w tym dziele podział nie tylko na wiedzę zmysłową i spekulatywną (niezmysłową), lecz także są uwzględnione wszystkie wcześniejsze ontologiczne rozróżnienia na byt idealny i realny⁵⁸ oraz, co najważniejsze, byt sam w sobie, który stanowi coś nie do końca zdyferencjonowanego, jest „pokrytym nikłą osłoną dyferencjacji, ale

pod tą naleciałością wciąż zostaje coś bezkształtnego [...], a jednak określonego jako obecny, potężny i bogaty w treści byt”⁵⁹. Ten wcześniej wprowadzony podział wiedzy i uznanie bytu za niezbędny element jego teorii sądów⁶⁰ doprowadził rosyjskiego myśliciela do ontologii ideał-realizmu. Aby przedstawić definicję trzech rodzajów intuicji, należy najpierw krótko przedstawić leżące u ich podstaw założenia ontologiczne.

Ostateczne rozróżnienia

Łoski wyróżnia dwa rodzaje bytów: idealne (w rozumieniu platońskim) są pozaczasowe i pozaprzestrzenne, zaś realne to wydarzenia w czasie i przestrzeni. Byt realny może urzeczywistnić się tylko na podstawie bytu idealnego, który stanowi część integralną samej rzeczywistości⁶¹. Odmianę bytów idealnych stanowią byty metalogiczne – ponadczasowe, ponadprzestrzenne, ponadsystemowe, ponadświatowe, działacze substancjalne, odpowiadające za stworzenie świata. Elementem pośredniczącym między bytem idealnym i bytem realnym są działacze substancjalni⁶²; dzielą się oni na potencjalnych, czyli nieświadomych, np. elektron (najmniejsza cząstka), oraz rzeczywistych, czyli samouświadomionych poprzez swój rozwój w sferze obowiązków i wartości absolutnych, np. człowiek⁶³. Zbiór działaczy substancjalnych Łoski zalicza do sfery bytów konkretno-idealnych, które zaopatrzone w siły twórcze są nośnikami idei abstrakcyjnych (bytów abstrakcyjno-idealnych) i dzielą się na idee formalne oraz materialne. Te pierwsze nadają formę bytom realnym i są najbardziej ogólne, np. idee matematyczne, idee relacji czasowych i przestrzennych (jedność, wielość, tożsamość, różnica itd.). Drugie natomiast to idee nadające treść, np. idee pewnego typu życia (życia dębu, życia róży, życia ludzkości itp.), idee poszczególnych przedmiotów (heksametru, stylu gotyckiego itp.). Wszystkie te idee należą do sfery bytu abstrakcyjno-idealnego i jako pierwotne formy działania przysługują one działaczom

59 *Ibidem*, s. 195.

60 Warto nadmienić, że wiedza jako taka jest zawsze wyrażana w formie sądu. Sąd może być prawdziwy lub fałszywy. Prawdziwy sąd to taki, który zawiera w sobie zdyferencjonowany materiał (realny byt). Innymi słowy, „poznawana rzeczywistość nie jest ani kopiowana, ani odtwarzana przez podmiot, lecz sama znajduje się w sposób oczywisty w treści sądu” (*ibidem*, s. 213).

61 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzskaja intuicija* [w:] *idem*, *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzskaja intuicija*, Moskwa 1995, s. 197.

62 Zob. *idem*, *Mir kak organiczeskoje celoje*, s. 364–365.

63 *Idem*, *Uczeniye o pieriewoploszczennii*, Moskwa 1991, s. 13. Jak zaznacza Teresa Obolovitch, „czynniki substancjalne tworzą hierarchiczną drabinę, przy czym na wyższym stopniu rozwoju (jak w przypadku człowieka) *quasi*-psychiczne właściwości czynników substancjalnych przejawiają się w postaci świadomości” (T. Obolovitch, *Fizyka i metafizyka w ujęciu Mikołaja Łoskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 38 (2006), s. 42).

64 Zob. N.O. Łoski, *Wspominania...*, s. 196. Por. J. Pawlak, *op.cit.*, s. 120.

65 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intelektualnaja...*, s. 137.

66 Zob. *ibidem*.

substancjalnym oraz jako idee materialne są wypracowywane poprzez działaczy substancjalnych⁶⁴. Innymi słowy, jest to świat idei zobiektywizowanych. W sposób podobny do już wymienionych bytów Łoski przedstawia trzy rodzaje intuicji.

Słowem intuicja określam bezpośrednie widzenie, bezpośrednią kontemplację przedmiotu przez podmiot poznający. Wszystkie późniejsze odcienie tego terminu oraz właściwości wiedzy głównie wyprowadzam ze wskazanego znaczenia. Punktem wyjścia przyszłej krytyki moich poglądów powinno być to główne znaczenie terminu „intuicja” jako bezpośrednie posiadanie przedmiotu w oryginale, a nie za pośrednictwem kopii, symbolu, konstrukcji itd.⁶⁵

Następnie Łoski doprecyzowuje pojęcie intuicji w następujący sposób: 1) wbrew Bergsonowi, intuicja nie oznacza tylko irracjonalności tego, co jest kontemplowane, zarówno racjonalne, jak i irracjonalne aspekty bytu mogą być bezpośrednio dane; 2) z jednej strony, byt nie jest dany podmiotowi bezpośrednio w całości, lecz jako taki znajduje się jedynie u podstaw dyskursywnego myślenia, w tym sensie myślenie uchwytuje tylko niektóre aspekty bytu (jego luki i połączenia), z drugiej strony, byt jest zawsze bezpośrednio dany w całości (transsubiektywnie), lecz nie jest nigdy w całości pomysłany; 3) intuicja nie jest aktem podświadomego myślenia (psychologizm), który ma doprowadzić do olśnienia, genialnego domysłu (*догадки*), 4) intuicja nie jest też rodzajem przekazu prorockiego⁶⁶.

Dla lepszego zrozumienia funkcji intuicji Łoski wprowadza jeszcze jedno ważne rozróżnienie: na aspekt subiektywny, czyli sam akt poznawczy (intencjonalny akt intuicji), oraz aspekt obiektywny, w którym dany jest sam przedmiot poznania. Jak pisze Józef Pawlak: „Rozróżnienie to jest niezbędne dla podkreślenia, że intuicja

intelektualna nie jest aktem subiektywnym, lecz poznaniem rzeczywistości transsubiektywnej⁶⁷. W tym sensie poznanie jest aktem pasywnym, nie konstruuje ono swego przedmiotu, lecz tylko go odtwarza jako żywą rzeczywistość. Wspólną cechą wszystkich aspektów intuicyjnego poznania jest niezmiennie nastawienie na to, co obiektywne. Subiektywność dotyczy aktów poznawczych (skierowanie uwagi, rozróżnienie itp.)⁶⁸, przedmiot aktu zawsze jest obiektywny.

Rodzaje intuicji

Intuicja zmysłowa nigdy nie występuje jako odrębny sposób poznawania, co więcej, Łoski w opisie tego rodzaju poznania oddaje pierwszeństwo szerszemu pojęciu spostrzeżenia zmysłowego. W spostrzeżeniu zmysłowym dane są elementy następujące: „1) właściwości zmysłowe (*чувственные качества*), 2) forma czasoprzestrzenna, 3) substancja jako podstawa wszelkich właściwości i form, dzięki której są one odbierane jako jedność, 4) niezmysłowe procesy – ruch, aktywność itp., 5) różne relacje zachodzące w samej rzeczy, jak również jej relacje z innymi rzeczami, 6) przypomniane elementy przeszłego doświadczenia⁶⁹. Wynika z tego, że każdy akt spostrzeżenia angażuje wiele aspektów poznania intuicyjnego, a nie tylko to, co w procesie poznania pochodzi od zmysłów. Jednak najważniejszym aspektem jest nakierowanie na realną treść zmysłów. Intuicji zmysłowej zawsze towarzyszy intuicja intelektualna⁷⁰.

Intuicja „realizowana bez bezpośredniego zapośredniczenia przez zmysły⁷¹ jest **intelektualną intuicją**, która odpowiada za dostępność wszelkich relacji zaliczanych przez Łoskiego do obszaru tego, co idealne, np. takie relacje jak „gnoseologiczna koordynacja; jedność, wielość, całość; tożsamość, podobieństwo, różnica, sprzeczność; równość, dodatniość, ujemność; przynależność, związek przyczynowy, współdziałanie itp. Nawet przestrzenne relacje realnych rzeczy – wewnątrz, poza, daleko,

67 J. Pawlak, *op.cit.*, s. 121.

68 Zob. N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intielektualnaja...*, s. 219.

69 *Ibidem*, s. 186.

70 Zob. *ibidem*, s. 197. Por. M. Łoski, *Intuicja intelektualna...*, s. 76.

71 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intielektualnaja...*, s. 188.

72 *Ibidem*, s. 199.

73 Zob. M. Łoski, *Intuicja intelektualna...*, s. 76.

74 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intelektualnaja...*, s. 203.

75 *Ibidem*, s. 206.

76 To, co logiczne, uzyskuje swoją określoność, według Łoskiego, dzięki formie ontologicznej, która przysługuje sferze bytów realnych i idealnych. Zob. *ibidem*, s. 259. Por. J. Pawlak, *op.cit.*, s. 129.

77 „«Współistotność» określa ogólne ramy wszechświata, które wypełniane są realną treścią przez działaczy substancjalnych. Dzięki cechom tożsamościowym wytwory wszystkich podmiotów są wzajemnie skoordynowane i jawią się im w sposób, który można określić jako «posiadanie przedmiotu w świadomości»» (*ibidem*, s. 101).

78 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intelektualnaja...*, s. 263.

79 Zob. *ibidem*, s. 261. Por. J. Pawlak, *op.cit.*, s. 131, 137.

80 Zob. M. Łoski, *Intuicja intelektualna...*, s. 81.

81 Zob. J. Pawlak, *op.cit.*, s. 131.

blisko itp. – są idealnymi momentami zrealizowanej idei przestrzeni⁷². Łoski podkreśla różnicę terminologiczną między intuicją intelektualną a naocznością intelektualną. Intuicja intelektualna występuje jako czysta, to znaczy – „całkowicie niezmysłowa”, przedmiot jej poznania mogą stanowić byty abstrakcyjne, np. idee matematyczne. Natomiast termin naoczność intelektualna (*умозрение*) jest szerszy i oznacza trzy rodzaje intuicji intelektualnej: intuicję czysto intelektualną, intuicję, która jest połączona ze zmysłowymi spostrzeżeniami, oraz intuicję mistyczną⁷³. Niezależnie od zmysłowego aspektu intuicji w intelektualnym aspekcie podmiot jest w stanie wyabstrahować byty ogólne (idealne) na podstawie bytów realnych, tym samym wejść na wyższy poziom abstrakcji⁷⁴.

Intuicja mistyczna jest tylko wyższym⁷⁵ rodzajem intuicji intelektualnej, która wykracza poza prawa logiczne⁷⁶, dlatego przysługuje jej status intuicji metalogicznej. Status ten jest uzasadniony poprzez konieczność podania konstytutywnego warunku i źródła jedności (współistotności)⁷⁷ świata bytów realnych i idealnych. Bez wyjaśnienia tego warunku, zdaniem Łoskiego, nie jest możliwa odpowiedź na pytanie o systemową jedność wszystkich działaczy substancjalnych. Zatem powinna istnieć zasada nieuwarunkowana, niewspółmierna ze światem, ponadsystemowa, która będąc ponadświatowym początkiem i zarazem źródłem mistycznych doświadczeń, stanowiłaby ostatecznie domknięcie systemu ideał-realistu. „W mistycznej intuicji, w jej czystej postaci otwiera się Bóg w Jego niewypowiedzialnym aspekcie, «bez modusów» (tj. bez obrazów i bez wszelkich określeń)”⁷⁸. Tak rozumiany Absolut (Bóg), zdaniem Łoskiego, może manifestować się nie tylko wielkim mistykiem i starożytnym myślicielom, lecz także zwykłym ludziom⁷⁹. Absolut nigdy nie może być przedmiotem poznania całościowego, ponieważ jest On nieskończony, a zatem w procesie poznania może występować jedynie jako przedmiot⁸⁰. Bez tego rodzaju intuicji nie mogłaby pojawić się żadna religia⁸¹. Intuicja mistyczna wykracza poza to, co racjonalne

i logiczne, wznosi się do poziomu metalogicznego, gdzie znajdują się działacze substancjalni, duch i Absolut.

Warto nadmienić o jeszcze jednym aspekcie dotyczącym intuicji. Łoski w kilku miejscach używa określeń „intencjonalny akt intuicji”⁸² oraz „akt intuicji”⁸³, pojęcia te należą do świata „ja” i są przeciwstawiane światu transsubiektywnemu, czyli przedmiotowi poznania. W swoich najpóźniejszych tekstach Łoski używa pojęcia „aktu intuicji” w sposób określający po prostu niektóre aktywności „ja”, a mianowicie – „akty uświadomienia, kierowanie uwagi, rozróżnienie obiektu”⁸⁴ oraz „akt bezpośredniej kontemplacji”⁸⁵. Jednak fragmenty te wskazują, że pojęcie aktu intuicji jest raczej powtórzeniem wcześniejszych rozważań na temat intuicyjnego charakteru wiedzy. Używając tego pojęcia, Łoski podkreśla możliwości poznawcze podmiotu.

Wnioski

Różnica pomiędzy „ja” i „nie-ja” w *Uzasadnieniu wiedzy* zostaje ustalona na podstawie relacji przedmiotu do podmiotu w procesie dyferencjacji „tego, co mi dane”, od „tego, co moje”. Jednak czy rzeczywiście Łoski doszedł do tego drogą bezpośredniego rozróżnienia tych dwu aspektów świadomości? „Ja” w teorii wiedzy ma charakter czysto subiektywny i jest raczej rozpatrywane jako „narzędzie”, „rozdzielacz” do zdobywania wiedzy. W trakcie dyferencjacji „ja” może zostać poznane, tak samo jak i „nie-ja”, czyli obiektywnie. Realizm Łoskiego polega na dostępności transcendencji świata „nie-ja” w procesie poznania. Świat jest immanentny dla procesów poznawczych, lecz jest także zarazem transcendentny w relacji do „ja”⁸⁶. Założenie takiej dostępności staje się potem elementem metafizycznego systemu ideał-realizmu. Intuicja w myśli Łoskiego nie jest czymś wyjątkowym i wyróżniającym się na tle wszelkich innych procesów poznawczych. Twierdzenie o jej istnieniu jest założeniem przyjętym na potrzeby projektu ontologii ideał-realizmu.

82 N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intelektualnaja...*, s. 199.

83 Zob. *idem*, *Intuitiwizm*, s. 153.

84 *Ibidem*, s. 153.

85 *Ibidem*, s. 144.

86 Zob. *idem*, *Obosnowanije intuitiwizma...*, 1991, s. 101.

87 *Idem, Czuwstwiennaja, intellektualnaja...*, s. 147.

88 *Zob. ibidem*, s. 150.

Łoski przyznaje więc zdolności intuicyjne wszelkim istotom żywym. Intuicja jest w procesie poznania pierwotnie zadana względem wszystkich innych zdolności poznawczych. Jest po prostu naturalnym stanem poznawczym. Innymi słowy, intuicja jest *hardware* świata, natomiast *software* jest wiedza uzyskana w procesie dyferencjacji. W ten sposób Łoski chce zachować empiryzm, racjonalizm, mistycyzm i krytycyzm w ich wieloaspektowości. Jednak połączenie to wymaga czegoś więcej niż tylko pozorne uzasadnienia intuicyjnego charakteru poznania. Dlatego Łoski przenosi swój intuicjonizm na ontologię, rozróżnia poszczególne rodzaje bytów, określa je w swoim systemie, a szczytowym punktem jego gnoseologii jest uzasadnienie intuicji mistycznej. Wszelkie epistemologiczne rozróżnienia na zmysłową, intelektualną, mistyczną intuicję całkowicie zostają sprowadzone w jedną bytową całość, która jest dostępna do poznania w obrębie świadomości. Całość ta opiera się na założeniu koordynacji gnoseologicznej. Koordynacja między podmiotem i przedmiotem jest warunkującym założeniem wszelkie doświadczenie i zarazem niepodważalnym.

Zaczynając swoje rozważania od bezzałożeniowej analizy tego, co zostaje uchwycone bezpośrednio w doświadczeniu, Łoski ostatecznie doszedł do twierdzenia o poprzedzającej gnoseologicznej koordynacji, która nie znajduje dobrego uzasadnienia w pracach rosyjskiego filozofa. Łoski powołuje się jedynie na Avenariususa i przytacza jego pojęcie „koordynacji zasadniczej”⁸⁷.

Dlatego skądinąd inny rosyjski myśliciel dokona tego, czego nie dokonał Łoski. Siemion Frank (1877–1950) najpierw określi warunki ontologiczne, aby później sprowadzić intuicję na wcześniej przygotowany grunt. Frank będzie uważał, że głównym warunkiem wszelkiego poznania jest założenie wszechjedności. Łoski zaś – wbrew temu – że wielość działaczy substancjalnych⁸⁸. Nie stanowi to jednak odpowiedzi na pytanie o intuicję, lecz zapęła takie rozumowanie, dlatego ideał-realizm

Franka jest jedynym z możliwych rozwiązań problemu intuicji przez jej przedstawienie jako doświadczenia wiedzy-żywej. Choć Łoski nigdy nie był *stricte* filozofem wszechjedności, to jednak elementy tej teorii można znaleźć w jego głównych założeniach totalnego immanentyzmu wszystkiego we wszystkim⁸⁹.

Intuicja ostatecznie umożliwia Łoskiemu stworzenie systemu metafizycznego i zarazem sama została produktem takiego systemu, dlatego bardziej istotne jest mówienie o gnoseologicznej koordynacji i jej implikacjach. I tego właściwie brakuje teorii intuicjonizmu.

89 Zob. S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008, s. 150.

BIBLIOGRAFIA

- Askoldow S.A., *Aleksiej Aleksandrowicz Kozłow*, Moskwa 1912.
- Daszkiewicz W., *Początki formowania się pojęcia intuicji intelektualnej*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL”, 2/2 (2006), s. 295–310.
- Dobieszewski J., *Włodzimierz Sołowjow. Studium osobowości filozoficznej*, Warszawa 2002.
- Kahneman D., *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, tłum. P. Szymczak, Poznań 2012.
- Łoski M., *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. H. Paprocki, Kęty 2000.
- Łoski M., *Intuicja intelektualna jako metoda filozofii*, tłum. J. Pawlak, „Toruński Przegląd Filozoficzny”, 1 (1997), s. 75–82.
- Łoski N.O., A.A. Kozłow i jego panpsychizm, „Woprosy Filozofii i Psychologii”, 2/57 (1901), s. 183–206.
- Łoski N.O., *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzeskaja intuicija*, Praga 1938.
- Łoski N.O., *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzeskaja intuicija* [w:] N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzeskaja intuicija*, Moskwa 1995, s. 136–289.
- Łoski N.O., *Intuitiwizm*, „Grani”, 77 (1970), s. 144–170.
- Łoski N.O., *Łogika I*, Berlin 1923.
- Łoski N.O., *Mir kak organiczeskoje celoje* [w:] N.O. Łoski, *Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 338–483.
- Łoski N.O., *Mir kak organiczeskoje celoje*, Moskwa 1917.
- Łoski N.O., *Obosnowanije intuitiwizma. Propiedewticeskaja teorija znanija* [w:] N.O. Łoski, *Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 13–337.
- Łoski N.O., *Obosnowanije intuitiwizma. Propiedewticeskaja teorija znanija*, 1906.
- Łoski N.O., *Osnownyje uczenija psichologii s toczki zrienija woluntarizma*, Petersburg 1903.
- Łoski N.O., *Prieobrazownije poniatija soznania w sowriemiennoj gnosiologii i rol Szuppie w etom dżiżenii*, „Woprosy Filozofii i Psychologii”, 1/116 (1913), s. 30–67.
- Łoski N.O., *Swoboda woli* [w:] N.O. Łoski, *Izbrannoje*, Moskwa 1991, s. 484–597.
- Łoski N.O., *Typy mirowozzrienij. Wwiedienije w mietafiziku* [w:] N.O. Łoski, *Czuwstwiennaja, intellektualnaja i misticzeskaja intuicija*, Moskwa 1995, s. 4–135.
- Łoski N.O., *Uczenije o pieriewopłoszczenii*, Moskwa 1991.
- Łoski N.O., *Wospominanija. Żyżn' i filozofskij put'*, Monachium 1968.
- Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008.

- Mołczanow W.I., *Pozycyi i priedposylki Tieorija znanija N. O. Losskogo i fienomienologija*, „Łogos”, 5 (2010), s. 22–42.
- Obolenitch T., *Fizyka i metafizyka w ujęciu Mikołaja Łoskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 38 (2006), s. 45–36.
- Obolenitch T., *O relacji między wiarą a wiedzą w myśli Włodzimierza Sołowjowa*, „Logos i Ethos”, 2/33 (2012), s. 215–221.
- Pawlak J., *Intuicja i rzeczywistość: poglądy gnoseologiczne Mikołaja Łoskiego*, Toruń 1996.
- Sołowjow W., *Wykłady o Bogoczołowieczeństwie*, tłum. J. Dobieszewski, Warszawa 2011.
- Tichonowa E.W., *N.O. Łoskij kak psicholog i filozof*, „Wiecze. Żurnal Russkoj Filozofii i Kultury”, 22 (2011), s. 43–68.
- Wwiedieski A.I., *O mistycyzmie i krytycyzmie w teorii poznania W.S. Sołowjewa* [w:] *Wł. Sołowjew: Pro et contra Licznost' i tworczestwo Władimira Sołowjewa w ocenke russkich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, t. 2, Petersburg 2002, s. 182–208.
-

